

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim czerwca pierwszego półrocza r. b. Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztaństwach, w których żyć mają sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztaństwie Lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy Wyższej Ormiańskiej ulicy pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztaństwu nadeszła zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We-wszystkich c. k. Pocztaństwach na prowincyi na pół roku ztr. 12 kr. 12, na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztaństwie Lwowskim na pół roku ztr. 10 kr. 24, na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku ztr. 9 kr. 36 kr., na kwartał ztr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszek odsetaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 18 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku ztr. 1 kr. 30 mon. kon.

## Prze gl ą d a r t y k u ł o w .

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa: (O wymianie banknotów.) — Z Wiednia: (wyjazd IchCKMości do Przeszburga.) **Zagraniczne:** Portugalia: Bandy miguelistowskie w Algarbii. — Hiszpania: Rozruchy w Walencji. — Znaczna klęska karlistów. — Hrabia d'Españna zabity. — Anglija: Wielki Książę Następca Rosyjski opiekorem prawa. — Francya: Kredyt: nadzwyczajny z powodu wypadków na Wschodzie. — Izryjęcie ustawy o tajnych funduszach. — Order legii honorowej. — Spisek przeciw Francuzom w Konstantynie. — Królestwo Sardynskie. — Królestwo Polskie. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Lwów. — Bochnia. — Olomuniec. — Peszt: — Wrocław. — Londyn. — *Dodatek nadzwyczajny:* Fabryka: machin. banku polskiego w Warszawie.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa: —

W „Dzienniku urzędowym“ do dzisiejszej „Gazety“ umieszczone jest w języku niemieckim obwieszczenie dyrekcyi uprzyw. austr. banku narodowego: o nastąpić mającej od d. 1. lipca r. b. wymianie będących dotychczas w obiegu banknotów za inne nowe. Umieszczamy je tu w przekładzie:

Dyrekcya uprzyw. austr. banku narodowego, zważywszy, że będące teraz w obiegu banknoty już od lat jedenastu istnieją, jest spowodowana usunąć je z biegu a natomiast wydać inne nowe. Gdy, niepodobna wszystkie gatunki nowych

Banknotów raz puścić w obieg, zamiana rozpocznie się tedy od najmniejszych dwóch gatunków, to jest banknotów po 5 i po 10 zr., i to od dnia 1go lipca 1839 r. — a późniejszymi ogłoszeniami podany będzie do powszechnej wiadomości czas puszczenia w obieg większych gatunków banknotów. Opisy tych nowych banknotów po 5 i po 10 zr. i ryciny ich na papierze różowym będą oddzielnie obwieszczone.

Co do wymiany obudwóch gatunków banknotów po 5 i po 10 zr. postanowiono następująco: przepisy:

1.) Od 1go lipca 1839 do ostatniego grudnia 1840 będą dawne banknoty przyjmowane we wszystkich kasach bankowych w Wiedniu, Pra-

dze, Bernie, Lwowie, Budzie, Temeswarze, Hermansztadzie, Lincu, Insbruku, Gradcu i Tryjeście tak do wymiany, jako i do wnoszenia do kas;

2.) od 1go stycznia r. 1841 do ostatniego czerwca r. 1841 dawne 5 i 10 reńskowe banknoty przyjmowane będą tylko w kasach bankowych w Wiedniu, tak do wymiany jako i do wnoszenia do kas;

3.) po upłynieniu tego dwurocznego terminu należy się po wymianę dawnych 5ció i 10cio reńskowych banknotów udać bezpośrednio do dyrekcji banku;

4.) te różne terminy wymiany służą też w przekazywaniu i przy spłatach pożyczek i eskontów bankowych.

W Wiedniu d. 20. maja 1839.

(Następują podpisy.)

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austryjacko-Esteński, cywilny i wojenny gubernator jenerałny Galicyi, raczył praktykanta konceptowego, Ignacego Spautę, mianować konceptistą gubernijalnym.

— Z Wiednia. —

JCKM ość Cesarz wraz z JCKM ością Cesarzową raczył udać się d. 5go b. m. do Preszburga, dla zagajenia tamże osobiście ze zwyczajnemi obrzędami Sejmu węgierskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Według wiadomości z Lizbony z d. 13go maja, bandy miguelistowskie w Algarbii bardzo groźnie przybierają postać.

Hiszpanija.

*Moniteur* pod d. 26. maja zawiera następującą depezę telegraficzną z Perpignan pod d. 24. wieczorem: »D. 18go wybuchły rozruchy w Walencyi; wznoszono barykady; gwardya narodowa biła się przeciw wojsku liniowemu. Zamianem tego zaburzenia było rozwiązanie Rortezów i niepodległość Królestw Aragonii, Walencyi i Mureyi. — D. 20go przywrócono spokojność. 7000 piechoty i 500 jazdy z dywizyi jenerała (karlistowskiego) Arnau wkroczyło do Liryi. Cabrera stal d. 13go w okolicy Chelwy.«

Toż pismo z d. 27go maja mieści drugą depezę telegraficzną z Bajonny z dnia poprzedniego o pół do 11. przed południem: Jenerał dowodzący 20tą dywizyją wojskową do ministra wojny. Espartero zajął d. 22go Ordunę: karliści opuścili Balmasedę i Arcyniege.« — *Quotidienne* pisze o tém: »Wiado-

mość ta, jeżeli się potwierdzi, byłaby niepomyślną dla sprawy Don Carlosa, ponieważ Orduna leży na granicy z Biskai i Alawy i na gościńcu z Bilbao do Witoryi. Jedna z najważniejszych linii, którą karliści założyli, byłaby przeto przez krystynistów przecięta. Oczekujemy buletynów z królewskiej kwatery, a wtedy dopiero będziemy mogli dać zdanie o tym wypadku, który, jak tego bynajmniej tać nie możemy, na pierwszorzut oka wydaje się nam podobnym do znacznej klęski.«

*Gaceta de Madrid* z d. 19go maja donosi o mianowaniu Don Juana Marcina Carmolino, prokuratora skarbowego audyjencyi walencyjskiej i deputowanego z Alawy, ministrem spraw wewnętrznych. — Carmolino należy do partyi umiarkowanych z barwy hrabiego Ofalia. Słychać, że mianowany ministrem marynarki jenerał Vigodet, nie chce przyjąć tej posady.

Według wiadomości z Saragossy i Madrytu (w piśmie bajouńskim *Phare*) Cabrera zajmował się formalnym oblężeniem Kuenki. Jenerał krystynistowski Nogueras (następca van Halena w dowództwie armii centralnej) i Amor, połączywszy się w Kalatajud, wyruszyli na odsiecz Kuence. Cabrera zebrać miał niezmierne łupy w wyprawach przez Kastyliję i Manchę, które usiłuje teraz przechować dla bezpieczeństwa w posiadanej przez siebie części Arragonii. — *Phare* utrzymuje mieć wiadomość, że plan operacyjny krystynistów w bieżącym lecie zmierzać będzie do opanowania małych portów nadbrzeżnych Guipuzkoi i Biskai, jako to Motryku, Dewy, Ondarroai, Bermeo i t. p., a które obecnie zostają w mocy karlistów.

Według wiadomości z Lerydy, karlistowski gubernator jenerałny Katalonii, hr. d'España, zamordowanym został przez niejakiego Llarcha del Capons, którego hrabia skazał był r. 1828 na dziesięcioletnie więzienie, a który wtedy zemstę mu poprzysiął.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Królowa ma zamiar d. 25. maja udać się do Windsor i zabawi tamże przez ciąg trwania wyścigów konnych w Ascot. Wielki-Książę Następca Rosyjski ma być także na tych gonitwach, odwiedzi Królowę w Windsor, a potem, jak słychać, d. 30. maja Angliję opuści.

Demonstracyje na korzyść terażniejszych ministrów, zapewne za podszuczeniem O'Connella, zdają się w Irlandyi przybierać znowu nader energiczny charakter; także angielscy radykaliści okazują się teraz z większym dla wigów pojednaniem, niżli przed kilku tygodniami.

Dnia 21. maja Wielki-Książę Następca tronu

Rossyjskiego i Fryderyk Henryk Królewicz Holenderski odwiedzili uniwersytet oxfordzki. Za przybyciem dostojnych gości uderzono w dzwony i przyjmowano ich z okrzykiem niewymownej radości. Skoro się uciszyło, wice-kanclerz przedstawił w mowie łacińskiej zamiar zgromadzenia upraszając, aby takowe pozwoliło Wiel. Księciu Następcy tronu, Fryderykowi Henrykowi królewiczowi, hrabiemu Orłow, generałowi Kawelin, panu Żukowskiemu i wice-hrabiemu Torrington, szambelanowi Królowej, który pod obecność obudwóch Królewiczów do swity ich jest przydanym, nadać godność doktorów prawa cywilnego. Po otrzymaniu od zgromadzenia zezwoleniu, nadał wice-kanclerz osobom wyżej nadmienionym w stosownej przemowie stopień doktorski. Dyplom, w złotej puszcze, doręczyli im prokuratorowie. Poczem wice-kanclerz rozwiązał zgromadzenie. Przed odejściem wznieśli uczniowie trzykrotny *Vivat*, mianowicie dla Królowej, obecnych dam, Wellingtona i Peela, a trzykrotne *Pereat* dla ministerjum Melbourn. O godzinie 6tej wice-kanclerz i członkowie uniwersytetu w gmachu kolegium Brazenose, przyozdobionym popiersiami Króla Alfreda i Szkota Erikenasa, wyprawili dla dostojnych gości świetną ucztę. Wszyscy nowo-mianowani doktorowie wystąpili w płaszczach doktorskich. Wielki-Książę Następcę tronu, gdy spełniono toast za jego zdrowie, podziękował następującymi słowy: «Mości wice-kanclerzu, Lordowie i Mości Panowie! Proszę przyjąć moje szczeré podziękowanie za wyświadczony mi zaszczyt przez spełnienie toastu za moje zdrowie i wpisanie mego imienia w poczet mężów tego sławnego uniwersytetu. Wierząc mi W Panowie, iż zachwycono jestem przyjęciem, jakiego w Anglii doznaje. A że ustawy różnych narodów są najgłośniejszym przedmiotem nauk moich, zatem z chlubą i radością oświadczyć mogę, iż ustawy Anglii, które cywilizację i szczęście narodu na tak wysoki wzniosły stopień, zawsze w oczach moich poważanie i podziwienie sobie jednały. Jego Ces. Mość przed odjazdem swoim, który o godzinie 10tej w wieczór nastąpił, przysłał wice-kanclerzowi podarunki na różne dobroczynne zamiary. Między podarunkami, które Wielki-Książę rozdał w Londynie, zasługuje na uwagę 500 funt. szt. dla towarzystwa trudniącego się wspieraniem ubogich cudzoziemców.

Dziennik *Standard* pisze: «Zaraz po przybyciu Wielkiego-Księcia Następcy tronu Rossyjskiego do Londynu, znaczną ilość petycyj podano mu od tych przebywających tutaj a w potrzebach zostających Polaków, którzy nie otrzymują wsparcia z funduszów subskrypcyj przedsiębra-

nych na korzyść polskich emigrantów. Cesarzewicz rozkazał niezwłocznie, ażeby każdemu z nich po 12 szyllingów (szylling 30 kr. m. k.) tygodniowo przez cały czas bytności jego w Anglii wypłacano. Sześciuset Polaków brało udział z tój wspaniałomyślnój hojności. — Na pomniki mające być wzniesionemi ku czci Wellingtona i Nelsona podpisał Cesarzewicz po 300 f. szt.»

Pisma ministerjalne są tego zdania, że chartyści sami powoli znikną, ponieważ teraz już usiłowania ich, nawet w najniższych klasach ludu, co raz mniej doznają sympatyj. Nowy zamach podburzenia ludu w Birmingham na korzyść planów konwentu narodowego, zapowiedziano na 24. maja. Ma się odbyć wielkie zgromadzenie w Holloway-Head, dla naradzenia się nad adresem do Królowej, w sprawie tak zwanej konstytucyi ludu. Władze jednak mają się bardzo na bacznosci i jest nadzieja, że i ta demonstracyja, podobnie jak poprzednicze, bezskuteczną będzie. Słychać, że delegowani konwentu narodowego: O'Connor, Mac-Donall, O'Brien, Taylor i inni, zamysłają udać się z Birmingham do Manszestru, gdzie burzliwszych lękają się scen; ponieważ władze tamtejsze postanowiły wszelkie zgromadzenie chartystów w zarodzie utłumić. Chartyści w Newcastle odbyli dnia 20. wielkie zgromadzenie i procesyję, na której obnoszono wprowadzić wiele chorągwi z buntowniczymi napisami, i około 15,000 ludzi było zgromadzonych, ale zresztą wszystko się spokojnie skończyło.

### Francyja.

Król, Królowa i królewska rodzina opuścili Tuileryje d. 25. maja i przenieśli stolicę swoję do Neuilly.

*Moniteur* donosi, że książę Joinville w nocy z d. 26. na 27. maja odjedzie z Paryża do Tuluzy, dla połączenia się z dowodzoną przez kontr-admirała Lalande eskadrą, której szefem sztabu jeneralnego jest on mianowany. — Książę Nemours wyjechał z Paryża w podróż dla rozrywki wzdłuż wybrzeży morza Śródziemnego i Oceanu. Ma zamiar wsiąść w Cete na statek parowy i zwidzić kilka punktów nadbrzeżnych.

Rozporządzeniem królewskiem z d. 24. maja mianowano pana Baudet, deputowanego z lewego środka, sekretarzem jeneralnym ministerstwa sprawiedliwości.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 25go maja, minister marynarki, admirał Duperré, wstąpił na mównicę i zażądał dla udziału swojego nadzwyczajnego kredytu dziesięć milionów franków, któreto żądanie w sposób następujący udowodniał: «Mości Panowie! Nadeszła

ze Wschodu wiadomości przypuszczają myśl tę, że kroki nieprzyjacielskie na granicy Syrii między tureckim a egipskim wojskiem zająć mogą. Trudno jest rządowi, teraz już własność i ważność tych wypadków ocenić. Lecz mianowicie zależy na tém, ażeby Francya w takiem była położeniu, iżby mogła istotny wpływ wykonywać i ze swoimi sprzymierzeńcami porozumieć się względem przywrócenia pokoju w przypadku gdyby takowy był przerwany, a w razie wybuchnienia wojny, iżby mogła stawić czoło wszelkim z tąd wyniknąć mogącym wypadkom. Ten Mości Pánowie jest zamiar wniosku do ustawy, który WPanom przedkładać. Żądając kredytu dziesięciu milionów, chcemy być w pogotowiu do utrzymania wszędzie praw, honoru i godności naszej bandery. Może, i mamy nawet nadzieję, iż summa, której żądamy, użytą nie będzie, wszakże na każdy przypadek uzbrojenia do tyła tylko rozwiniętymi będą, o ile spowodowana wypadkami potrzeba się okaże; atoli izba, jak nie wątpimy, uzna to sama, że zachodzą powody, w których jest rzeczą ważną, ażeby nikomu nie dać wątpić o dzielności i roztropności, z jakimi prawdziwe interesa Francyi popierane być mają. — Następnie minister spraw wewnętrznych, p. Duchatel, podał dwa wnioski do ustawy, celem wyznaczenia dożywotniej pensyi rannym gwardzistom narodowym i żołnierzom, równie jak wdowom i sierotom poległych w dniach 12. i 13. maja. — P. Lespinasse chciał od ministra wojny zażądać wyjaśnień o oddaleniu jenerała Tholozé z komendy szkoły politechnicznej; lecz taki zgiewek powstał, że mówca nie mógł przyjść do słowa. — Nareszcie pan Dessuret zdał sprawę o tajnych funduszach. Komisya, rzekł, domagała się najdokładniejszych wyjaśnień o sposobie użycia tych funduszów, żądanych przez ministrów w summie 1,200,000 fr. Na wyraźne przyrzeczenie, że odtąd żaden już dziennik wspieranym nie będzie, uchwaliła komisya wnieść na przyjęcie tajnych funduszów.

W najnowszych wiadomościach donoszą, że ustawę dotyczącą się tajnych funduszów, bez żadnej poprawki i większością 262 głosów przeciw 71 przyjęto.

Izba parów na posiedzeniu z dnia 23. maja słuchała sprawozdania Komisji o wniosku barona Mounier, pod względem orderu legii honorowej. Baron Mounier w swęj mowie wstępnej, której *Moniteur* w zupełności udziela, podaje o orderze tym następujące szczegóły: »Dnia 31. października 1838. było nie mniej jak 44,728 udekorowanych kawalerów orderu legii honorowej. »Ta przesadzona hojność« powiada sprawozdawca, który obszernie wchodził w szczegóły

założenia i dotychczasowych dziejów tego orderu »zapewne cały świat zdziwi. Możliwą ilość kawalerów na 15,000 ograniczyć. Spojrzawszy w *Almanach royal* wyznać potrzeba, że w wielu gałęziach publicznej administracji ozdoby orderu legii honorowej nie są już więcej żadnym wyszczególnieniem. Jeżeli tak dalej potrwa, order ten stanie się wkrótce zwyczajną tylko mundurową przyczepką; byłby on wtedy jak ów guzik mandarynów — znakiem wszystkich urzędników rządu. Trudno byłoby zarzucić, jakoby przy liczbie 15,000 kawalerów, trzeciej części obecnej liczby, tytuł ten nie był dosyć rozszerzonym. Ustawa z r. 1802. liczbę legionistów postanowiła na 5250. We trzy lata później pomnożył ją Cesarz o 2000. Uważał przeto 7250 doktoracyj za dostateczne do wynagrodzenia czynów bohaterów liczących armij, jakoteż poświęcił się i ofiar tytułu obywateli w onych czasach burz i doświadczeń. Według ustawy nadanej przy zaprowadzeniu orderu, oficerów legii honorowej miało być tylko 450. Rozporządzenie królewskie z d. 26. marca 1816. postanowiło ich liczbę na 2000. Teraz zaś jest 4500 oficerów legii honorowej. Według tegoż rozporządzenia liczba wyższych oficerów i komandorów nie powinna była 100 przechodzić; lecz dnia 31go października roku zeszłego było 838 komandorów a 207 wyższych oficerów orderu. Wielkich krzyżów nie powinno było być więcej jak 80 rozdanych, a jednak widzimy teraz przeszło 100 posiadaczy tych krzyżów — Komisya, której rozpoznanie tego wniosku przekazano, samego wnioskodawcę sprawozdawcą mianowała. Uchwalono, ażeby rozprawy nad tém rozpoczęły się zaraz po debatach nad własnością literacką.

Kolegium wyborcze w Bourgneuf obrało deputowanym pana Peyramont, w miejsce pana Émila de Girardin. Pierwszy otrzymał 67, ostatni 63 głosów. *Moniteur Parisien* wspomina o rozruchach, zaszłych przy tych wyborach i o uwięzieniach, które z tego powodu nastąpiły. Burmistrz p. Rouchon doznał wielkiej zniewagi; podprefektowi i panu Tixier-Lachassagne, pierwszemu prezydentowi król. sądu w Limoges, wyprowadzono kocią muzykę. Burzycielami społeczności byli sami przyjaciele pana de Girardin. Musiano wezwać 200 jazdy z załogi Limoges i dopiero spokój przywrócono.

Wspominano po-kilka-krotnie i to w różnych czasach, o wychodzeniu dziennika, który pod tytułem *Moniteur republicain* tajemnie drukowano i sprzedawano. Policya robiła poszukiwania i uwięziono kilka osób, a po długiej instrukcyi sąd królewski zarządził następujące osoby: Józefa Teodora Gambin, czeladnika drukarskiego;

Claude Boudin, 25½ lat mającego, szewca; Zetyryna Jachanay Seigneurgens, handlującego czapkami; Gerwazego Corbière, urodzonego i osiadłego w Perpignan; Piotra Hipolita Aubertin, rodem z Paryża, 18 lat mającego, stolarza; Eugeniusza Fombertaut, 18 lat mającego, rysownika z Moulins rodem; Jana Chrzyciela Guillemin, 25 lat mającego; Krzysztofa Minot-Lecomte, 25 lat mającego, handlującego korzeniami, rodem z Quimper; Piotra Joigneau, 23 lat mającego, uczonego, rodem z Varennes (*Côte-d'or*). Dwóch obżałowanych, Gambin i Seigneurgens, zbiegło. Debaty w sprawie tej rozpoczną się dnia 5go czerwca.

Piszą z Tuluzy: P. de Larue, adjutant ministra wojny, który do Algieru odjechał, otrzymał polecenie przyjacielskiego do Abd-él-Kadera poselstwa. Okoliczność ta spodziewać się może utrzymania pokoju w Afryce północnej.

Według listu umieszczonego w dzienniku *Tou-lonnais* z Konstantyny pod d. 8. maja, pani de Vialars, przełożona szanownego zakładu Sióstr miłosierdzia, wraca do Algieru. Z nią jedzie piękna Aisza z haremu Beja Achmeta, której rzadka piękność od wszystkich, którzy ją po wzięciu Konstantyny w pałacu Beja widzieli, była z takim zapalem podziwiana, a o której w swoim czasie tyle pisały dzienniki francuzkie. Aisza chce przyjąć chrzest w Algierze i wstąpić tam do zakładu Sióstr miłosierdzia.

Inne listy z Konstantyny z d. 8. maja donoszą, że w mieście tém mówiono powszechnie o odkryciu spisku, w którym mają mieć udział wszystkie władze arabskie. Spiskowi mieli mieć zamiar napadnięcia i wymordowania wszystkich Francuzów. Tym czasem w tych samych listach zapewniają, że wieści te są zapewne przesadzone i powstać one musiały z powodu odkrycia, iż wielu mieszkańców utrzymuje związki z hyłym Bejem Achmetem. Żandarmeryi powiodło się schwycić siedmiu gońców, wiozących listy do Achmeta. Uwieziono kaidę Milahu i przełożonego korporacji miasta Konstantyny.

Wyczytujemy w pismach paryżkich z d. 26. maja, że w Paryżu o poruszeniach armii tureckiej w Azji żadnych nie mają wiadomości, jak tylko te, które w Tryjeście otrzymano z Alexandryi pod dniem 7. maja. \*) Powyższe dzienniki mieszczą list pisany pod d. 29. kwietnia przez Artyn Beja, pierwszego sekretarza-tłumacza Wicekróla, z Szybinu (koło Kairu) do Boghos Beja: »Naczelnie dowodzący (Ibrahim Pasza) doniósł w liście prywatnym, że wojsko Sultana przeszedło przez Biledszyk (teraz Bir zwany), gdzie

»załce usypało. Naczelnie dowodzący dawszy »swoim w Syrii stojącym pułkom rozkaz po- »suwania się ku Aleppo, sam wybierał się u- »dać do tego miasta. Jego Dostojność Wice- »król w przekonaniu, że to postępowanie Porty »może dzieje się w zamiarze zwaleni na niego »winy, rozkazał naczelnie dowodzącemu, ażeby, »zanim się nie przekona o posuwaniu się woj- »ska Sultana, sam żadnego poruszenia nie przed- »siębrał, ufał w Boga, i dopiero, gdyby zbliża- »nie się powyższych sił zbrojnych w istocie się »sprawdziło, stosownie do tego działał. — Jego »Dostojność Wice-król poleca JW Panu, byś tego, »o czém mam zaszczyt pisać niniejszém do JW. »Pana, konzulem jenerałnym udzielił.«

### Królestwo Sardyńskie.

Konzulowie hiszpańscy w Genui i Nizie otrzymali zawiadomienie do niezwłocznego opuszczenia tych obu miast. Stało się to z tej przyczyny, że Sardynija nie uznała jeszcze hiszpańskiego konstytucyjnego rządu i żadnego sardyńskiego konszula niema w Hiszpanii. (*Adler.*)

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 3. czerwca. —

Wczoraj książe Warszawski, Namiestnik Królestwa, wyjechał do wód czeskich; spodziewany jest z powrotem za kilka tygodni.

Stefan hrabia Grabowski, minister sekr. Stanu Król. Polsk., przybył dziś do Warszawy. (*K. W.*)

### Turcyja.

Według listów z Konstantynopola pod dniem 22. maja, Tadjar Pasza, wysłany dla rozpoznania stanu armii sultańskiej w Azji, wrócił do stolicy, i jak słychać przywiózł wiadomości, które stan rzeczy w ogóle nie wystawiają w niepomyślnym świetle dla armii otomańskiej i stały się powodem nadzwyczajnego wielkiego zgromadzenia rady, której uchwały z nateżoną oczekiwaną ciekawością, lecz przy odchodzie poczty nie jeszcze o tém pewnego nie wiadano.

Tymczasem od powrotu Tadjara Paszy krążyły same tylko wieści wojenne i z nateżonym oczekiwaniem wyglądano najbliższych wiadomości z Syrii; niektórzy twierdzili nawet, że kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły, lecz nie zdaje się, ażeby tak było; i także nadzwyczajne zgromadzenie rady, przynajmniej do odchodu poczty, innego nie wydało skutku, jak tylko, że wysłano nowe polecenia dowodzącym jenerałom, ażeby byli w pogotowiu do walki, unikając wszakże pierwszej zaczepki, a flocie dano rozkaz, by za dni kilka wypłynęła.

\*) Obacz Nr. 62. »Gazety.«

Stosownie do wiary-godnych wiadomości, drugi i trzeci korpus obserwacyjny armii tureckiej nie opuścił jeszcze Angory i Konii do dnia 7. maja, okoliczność, zdająca się udowodniać, że Hafis Pasza dalej nie postąpił.

Nowo-zbudowany w Tryjeście statek parowy towarzystwa żeglugi statkami parowymi po Dunaju, *Seri Perwaz*, przeznaczony do utrzymywania związków z Syryją, zawinął do Konstantynopola dnia 20. maja. Liczba austryackich statków parowych tak dalece się mnoży, że niedawno siedm tychże znajdowało się w równym czasie w porcie Konstantynopola.

## NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 7go widzieliśmy na scenie polskiej tragedję napisaną przez pa. Schenk, pod nazwą: *Belizaryusz*, którą trafnie i z precyzją przedstawiono. Panna Szedler wystąpiła w roli Ireny, i przyznać należy, iż nam tę początkową aktorkę zachęcać wypada, aby w obranym zawodzie postępy czyniła. Zostaje jej do pokonania jeszcze największa trudność, mianowicie zawód konwersacyi, codziennego życia, czyli, że tak się wyrazimy: przedstawienie obecności. Ależ ma ona w damach tutejszej sceny polskiej doskonale przed sobą wzory, jako to: pp. Kamińską, Starzewską, Rudkiewiczową i Nowakowską, które z lekka naturalnością i do zadziwienia trafnie obecne życie przedstawiają. — Dnia 8go pan Felix Lipiński dał w tutejszym teatrze koncert wokalny i instrumentalny. Donosząc o koncercie danym przez towarzystwo muzyczne, nadmieniliśmy już o artystowskiej grze tego wirtuoza, jakoż wyrzeczone w tej mierze nasze zdanie tą razą powtórnice się stwierdziło. Młody artysta ten wykonał trzy kompozycje uwielbionego brata swego z głęboką prawdą i uczuciem. Mechaniczne trudności z największą łatwością jak gdyby dla igraszki pokonywał. Licznie zgromadzona publiczność odwdzięczała się oklaskami. Wypada nam jeszcze chlubnie wspomnieć o aryi panny Zameckiej, aczkolwiek takową już nam znaną była. Piosnka ułożona przez pana Hackel: *Dwa słowa*, śpiewana przez panów Hofmanna i Ulrama, i towarzyszona na fortepianie przez pana Ruckgahera, sprawiła także przyjemne wrażenie, zwłaszcza, iż ją po mistrzowsku odśpiewano. — Dnia 9go w arenie po-jezuickiego ogrodu Smoleńsk zdobywano. Publiczność była liczna, przedstawia dobra, tylko niektóre usterki co się dotyczy garderoby sprawiały nieprzyjemne wrażenie, jak np. rosyjscy żołnierze w węgierskich spodniach.

Przecież takowym nieprzyzwoitościom zaradzićby można. — Donosimy czytelnikom naszym, iż wkrótce wyjdzie z drukarni Pillerowskiej dziełko: *Żal rodziców i wzniesienie się ducha do najwyższej Istności*; z dwiema rycinami, poświęcone nabożeństwu, a wydane przez Felixa Boznańskiego, po zejściu ukochanej i jedynej jego córki. Dziełko to jako przykład kornego podania się Najwyższej Woli, każdemu mającemu takliwie serce polecamy.

Ponieważ wystawa obrazów do licytowania w tutejszej sali redutowej przeznaczonych ukonieczoną została i lubownicy mieli czas obejrzyć je, a zatem od dnia wczorajszego zaczęło się już rozprzedawanie, a lubownikom wolno jest oznaczać obraz do licytowania. (9.)

## Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

(3) *Lwów d. 8. czerwca 1839.* Ceny tutejsze w handlu hurtowym: cetnar wosku tutejszego po 84 zlr.; — miodu z woszczynami 17 zlr. 30 kr. — miodu czyszczonego 16 zlr.; — oleju 18 zlr. — oleju konopnego 10 zlr. — oleju lannego 12 zlr. 30 kr.; — konopi 14 zlr.; — lnu 11 zlr.; — potażu 5 zlr. 30 kr.; — smalcu 13 zlr.; — garniec okowitej 30 stopniowej po 30 kr. mon. konw. Za odstawę od cetnara, płaci się do Wiednia 7 zlr., do Pragi 7 zlr. 45 kr., do Berna 6 zlr., do Opawy 5 zlr., do Białej 4 zlr., do Krakowa 3 zlr. 30 kr. wiedz. wal.

*Bochnia dnia 5. czerwca 1839.* Co raz mniej na targach pokazuje się zboża, a i to jednak nie pociąga za sobą żadnej drożyzny, bo sprzedaż ogranicza się li tylko na miejscową potrzeb. — Ceny u nas są następujące: korzec pszenicy płacą po 4 zlr. do 4 zlr. 24 kr. — Żyta 2 zlr. 24 kr. — Jęczmienia 1 zlr. 48 kr. — Owsa 1 zlr. 20 kr. mon. konw.

W handlu okowitą bardzo mało ruchu za granicę; 30 stopniowej z okrągłym anyżem garniec płacą po 36 kr. mon. konw.

Za odwóz od cetnara soli do Białej 21 kr., do Biłska 22 kr., do Cieszyna 32 kr., do Frydka 40 kr., do Opawy 48 kr., do Berna 1 zlr. 12 kr. w mon. konw.

*Ołomuniec. Targ na woły d. 5. czerwca 1839.* Przypędzili: 1) Itzig Grumet, z Liska, 50 wolów; 2) Pohl i Ohrentriß, z Brzeżan, 54; 3) Salomon Hert, z Pawłowic, 91; 4) Bohenek

# — 1 —

## Dodatek nadzwyczajny do Nru. 67. Gazety Lwowskiej.

i Knesek, z Sułkowic, 150; 5) Majkowski, z Sądca, 80. Partyjami 636. — Ogółem 1061.

Kupili:	szluk	Cena je-dnej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Małemi partyj. st. N. 1.	49	275	—	1	8 1/2
Do Berna stado Nro. 2.					
Małemi partyj. st. N. 3.	144	350	—	—	10 1/4
Do Pragi ze stada N. 4.					
Niesprzedano st. Nr. 5.	636				
Małemi partyjami . .					

Przed targiem sprzedali: 1) Antoni Nowak, z Biały, 250 wołów; 2) Mortko Kriss, z Żurawna, 123; 3) Chaim Sohl, z Brzeżan, 153; 4) Mojżesz Komarin, z Chodorowa, 75; 5) Józef Romaszkan, z Kut, 176 i 60; 6) Leib Amster, z Czerniowiec, 235; 7) Dominik Knesek, z Mistka, 115; 8) Leib Haufberg, z Chodorowa, 150; 9) Boruch Helmann, z Mucikowa, 65; 10) Antoni Nowak, z Biały, 120. Różni 100. — Ogółem 1622.

Kupili:	szluk	Cena je-dnej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Wiednia st. Nro. 1.	250	428	—	—	12
— Pragi stado Nro. 2.	121	365	—	2	10 1/2
— Wiednia st. Nro. 3.	150	355	—	3	10
— Austrii stado Nr. 4.	73	280	—	2	8
Do Wiednia i Pragi st. 5.	167	365	—	9	10 1/2
— ditto. stado Nr. 5.	54 1/2	320	—	5 1/2	9
— ditto. stado Nr. 6.	230	375	—	5	10 1/4
— Wiednia stado N. 7.	113	330	—	2	9 1/2
— Berna stado Nr. 8.	150	340	—	—	10
— ditto. st. Nro. 9.	65	290	—	—	9
— ditto. st. Nro. 10.	118	325	—	2	9 1/2

Z przypędzonych w tym tygodniu ogółem 2683 wołów, sprzedano przed targiem 1622, na targowicy stanęło tedy 1061. Jakość była dobra, szczególnież też tych wołów, które przed targiem zakupiono; — ale też i uzyskane ceny są dość dobre. Jedna partya wołów została nie sprzedaną, ponieważż żądana za nią wysoka cena nie odpowiadała bynajmniej jakości; bo co do kupców to tych nie brakło.

Cena cetnara wołowiny w Wiedniu spadła na 38 złr. 30 kr. w wal. wiedeń.; do czego przyczynił się wielki napływ wołów z Węgier. — Na przyszły tydzień spodziewają się tu nieco mniej wołów.

*Peszt dnia 30. maja 1839.* O porobionych interesach w pierwszym tygodniu tulejszego jarmarku na św. Medarda nie można nic pomyślnego donieść; ani na wyroby rękodzielnicze ani na ziemiopłody nie ma osobliwego odbytu. Kupujących bardzo mało, a ciągła niepogoda przeszkadza wiele. Przez zepsute drogi nie mogły transporta produktów dotąd jeszcze tutaj stanąć. Atoli wełna mimo tego nad spodziewanie stoi wysoko; węgierscy sukciennicy płacili w bekieskim komitacie pławioną wełnę na krajki po 28 złr. 24 kr. mon. konw. za cetnar. Na przeszloroczne zapasy wełny, które za pogody sprowadzono, jest dosyć kupców i dobrze płacą. O potaż i olej rzepakowy nikt się nie pyta; tytoń spadł w cenie. — Poszukują tylko białego weinsztynu, także i czerwonego, jednak dobrej jakości.

(Pest. Handl. Zeitung.)

### Wrocławski jarmark na wełnę.

*Wrocław d. 31. maja 1839.* Wczoraj i dzisiaj poczyniono wiele interesów, co uległości z obudwu stron przypisać należy; sprzedano do 8000 cetnarów wełny, a w skutek lżejszych warunków ze strony producentów, nawet i Anglicy brali się nieco żywiej do kupna, nie pomijając wszakże przezorności, która przy handlu wełną bardzo jest potrzebną. Zawsze jeszcze poszukują najwięcej wełny bardzo cienkiej; także i dobrej średnio-cienkiej do 75 tal. pr. za cetnar. — I na tym jarmarku popisują się producenci z niesłychanemi (urojonemi) postępami w uszlachetnianiu ras; i tak za wełnę na przeszłym jarmarku po 80 tal. pr. płaconą, żądają teraz z największą skromnością tylko 115 tal. pr., a jeżeli kupujący zdziwi się, to mu zaraz dowodzą: że przeszło 100 owiec wybrakowano, a dwa tryki po 50 talarów ze sławniej trzody pana N. kupiono, z których 80 przepysznych jagniąt już się urodziło, a wełna z nich dostawiona będzie później; kupujący musi to wszystko spokojnie wysłuchać, milczeć i — odejść. — Jarmark zapewne się jeszcze w pierwszej połowie przyszłego tygodnia nie skończy; w swoim czasie zdamy z niego dokładniejszą sprawę.

(Preus. Handl. Zgöt.)

*Londyn, d. 23. maja. 1839.* Z różnych stron Anglii, także ze Szkocji i Irlandji donoszą, że lubo jak się zdaje zasiewy pszeniczne oparły się ostatniemu zimnu, jednak jarzyny ucierpiały wiele, do czego też i brak deszczów przyczynił się. — Mimo tego, na targach nie widać ruchu. (*Preus. Handl. Zeit.*)

**Fabryka, machin, banku polskiego, w Warszawie.**

Herabia, Stanisław Skarbek w powrocie z sześćmiesięcznej podróży, po najglówniejszych miastach europejskich, odbytej, poświęcił także dni kilka, oglądaniu zakładów przemysłowych i fabrycznych, w Warszawie. Zachwycony kwitującym stanem, fabryk warszawskich, udzielił redakcyi, po powrocie do Lwowa, następującego, tu: opisu, fabryki, machin, banku polskiego:

Do, celniejszych, fabryk, w Warszawie, kosztem, rządu, wzniesionych, należy, niezaprzecznie, fabryka, machin, banku, polskiego. Zakład ten powstał, w roku, 1825, za, staraniem, księcia Lubbeckiego, ówczesnego, ministra, przychodów, i skarbu, któremu, kraj, polski, cały, popęd, przemysłowi, nadany, zawdzięcza,

Zakład, ten, na dość pięknym, w lat, kilka, stanął stopniu, gdy, w tém, rok, 1830, powodzenie jego, przerwał. Opuszczony, w roku, 1830, 31, 32 i 33, rozpoczął życie, na nowo, w roku, 1834, w którym przeszedł, na, własność, banku, polskiego.

Sprowadzeni, staraniem, banku, Anglii, urządzili, zakład, ten, na sposób, angielski, tak, iż dzisiaj, to jest: po pięciu, latach, ciągłych, nakładów, i usiłowań, stanął on, na stopie, nie tylko, potrzebom, kraju, odpowiedniej, ale, zdolnej, wyrabiać, wszelkiego, rodzaju, machiny, na, handel, zagraniczny.

Wyrabiane, tu, machiny, parowe, od siły, czterech, do stu, koni, bądź, wysokiego, bądź, nizkiego, ciśnienia, zdaniem, znawców, a nawet, samychże, Anglików, w niczem, angielskim, nie ustępują, co, łatwo, pojąć, gdy, wspomniemy, że, materyjał, polski, lepszym, jest, od, angielskiego, a, mechanikami, Anglii.

Przyjęta, zasada, fabryczna, do, sprzedaży, machin, parowych, jest, 1500, złotych, za, siłę, konia, z, wysokim, ciśnieniem, a, 2000, złotych, za, siłę, konia, z, nizkim, ciśnieniem, na, miejscu, w, fabryce.

Gdyby, kto, żądał, machin, wyższych, nad, siłę, 100, koni, w, ówczas, cena, zależałaby, od, oddzielnej, umowy. — Fabryka, podejmuje, się, nawet, dostawy, statków, parowych, i, wozów, parowych, za,

których, dokładność, ręczy, i, wszelką, przyjmuje, na, siebie, odpowiedzialność, za, oddzielnem, wynagrodzeniem.

Oprócz, machin, parowych, wyrabiają, się, w, fabryce, bankowej, machiny, do, przędzenia, lnu, konopi, i, bawełny, wszelkie, machiny, do, fabrykacji, sukna, których, znaczne, są, w, tej, chwili, zapasy. Jest, także, do, zbycia, cały, komplet, machin, do, przędzenia, bawełny.

Machiny, do, fabrykacji, cukru, burakowego, olejarnie, prasy, hydrauliczne, aparaty, gorzelniane, Pistorjusza, wszelkiego, rodzaju, machiny, ekonomiczne, i, rolnicze, wielki, tu, obdyt, znajdują, i, fabryka, za, ledwie, zamówieniom, nastarczyć, może.

Obecna, ilość, rzemieślników, wynosi, 520, ludzi. — Fabryka, jest, w, stanie, wyrobić, rocznie, za, 4,000,000, zł., pol., machin.

Wszyscy, związający, fabrykę, tę, oddają, jej, tę, sprawiedliwość, że, pod, względem, urządzenia, nie, nie, pozostawia, do, życzenia. Roboty, z, niej, wychodzące, są, najstaranniej, wykończone.

Wielkiem, jest, także, dobrodziejstwem, dla, kraju, że, bank, polski, chcąc, ułatwić, nabycie, machin, obywatelom, takowe, na, kredyt, udziela, rozkładając, wypłatę, na, kilka, lub, kilkanaście, rat.

Tym, sposobem, mało, już, jest, obywateli, w, Królestwie, Polskiem, którzyby, przynajmniej, młocarni, i, siewczkarni, u, siebie, nie, mieli, a, teraz, zaczynają, się, rzucić, do, machin, parowych.

Jedna, machina, cztero-konna, służy, do, gorzelnictwa, do, poruszania, młocarni, siewczkarni, tartaka, młylna, zbożowego, i, tym, podobnych, gospodarczych, machin, i, narzędzi.

Każda, część, fabryki, ma, oddzielnego, kierującego, nią, mechanika, tak, iż, fabrykę, tę, za, kilkanaście, fabryk, w, jedno, złączonych, uważać, można.

Każdy, warstat, stanowi, całość, w, sobie, tak, iż, wszystkie, razem, w, najlepszej, pracują, harmonii, i, jeden, drugiemu, nie, jest, na, przeszkodzie, albowiem, jeden, od, drugiego, jest, niezawisłym. Wspólne, dla, wszystkich, są, tylko, lejarnie, kuznie, modelarnie, i, magazyn, wyrobów, surowych. Administracyja, fabryki, tak, jest, prowadzoną, iż, codziennie, wydomy, jest, cały, obrót, fabryczny, i, zbilansowany.

Cały, kapitał, zakładowy, i, obrotowy, na, 7,000,000, złotych, pols, ocenić, można, który, nader, pięknie, bankowi, dać, może, korzyści; atoli, realizowane, zyski, pieniężne, niczem, są, w, porównaniu, z, korzyściami, jakie, kraj, cały, otrzymuje, z, istnienia, tej, fabryki, która, najsilniej, przyczynia, się, do, powstania, wielu, innych, fabryk, zaopatrując, je, w, potrzebne, machiny, a, nadto, daje, utrzymanie, i, zatrudnienie, kilku, tysiącom, ludzi.